

akceptacją uroczystości kościelnych, wyrazem czego miał być np. udział Bieruta w procesji Bożego Ciała.<sup>14</sup> Zapowiedzią przyszłej walki było zerwanie Konkordatu ze Stolicą Apostolską (12. IX.1945), jak również sporadyczne przypadki ataków na księży.<sup>15</sup>

Rzeczywistemu nastawieniu do Kościoła dawano wówczas wyraz jedynie w tajnych instrukcjach i na odprawach funkcjonariuszy UB, jak choćby 13.X.1947 r., kiedy minister Radkiewicz wskazując na kler mówił: „To jest najpotężniejsza siła w Polsce, z którą my jeszcze nie zmierzylśmy się. Przed nami stoi trudne zadanie, jak nigdy.(...) Trzeba bić wroga, a tym bardziej takiego wroga, jakim jest kler”.<sup>16</sup>

Publiczne ataki na Kościół pojawiły się dopiero podczas Kongresu Zjednoczeniowego w grudniu 1948 r., na którym doszło do powstania PZPR. Oskarżenia i zarzuty pod adresem „rozpolitykowanego wrogięgo kleru i równie wrogię i nieustępliwej hierarchii kościelnej” pojawiały się odtąd coraz częściej, a rozpętana propaganda prasowa starała się narzucić społeczeństwu przekonanie, że cała odpowiedzialność za złe stosunki między państwem i Kościołem spada jedynie na hierarchię. W takim też tonie było utrzymane *Oświadczenie* rządu z 14.III.1949 r., przekazane sekretarzowi episkopatu.<sup>17</sup>

### Lubelski lipiec 1949

Do gwałtownego nasilenia ataków na Kościół doszło po wydarzeniach w katedrze lubelskiej, związanych z pojawieniem się leż na obrazie Matki Bożej (3.VII.1949) i po ogłoszeniu przez Stolicę Apostolską dekretu zabraniającego katolikom przynależności do partii komunistycznej pod groźbą ekskomuniki (13.VII.1949). Atmosferę tamtych dni przybliżają nam wyrażenia, jakich używano wówczas w przemówieniach władz (np. w czasie tzw. wiecu protestacyjnego w Lublinie – 17.VII.1949) i w atakach prasowych (np. w lubelskim Sztandarze Ludu): „część reakcyjnego kleru”, „wro-



*Ksiądz kanonik Ludwik Koziejowski (1895-1977), proboszcz parafii w Jastkowie w latach 1939-1977*

gie Polsce siły ciemnoty i reakcji”, „agenci obcego wywiadu”, „precz z politykami w sutannach”, „precz z reakcyjnym klerem”, „precz z wrogami ludu”. Stając rzekomo w obronie uczuć religijnych, używano jednocześnie obelżywych określeń: „hysteryczne jęki i zawodzenia dewotek”, „nadużywając uczuć religijnych ludzi naiwnych i ciemnych”, „część reakcyjnego kleru usiłuje sfanatyzować najbardziej ciemne grupy społeczne, usiłuje cofnąć nas do mroków średniowiecza”, „Iza na obrazie Matki Boskiej potrzebna im była po to, by dziesiątki tysięcy wiernych oderwać od pracy, by wzniecić fanatyzm religijny”.<sup>18</sup>

Lubelski wiec „mas pracujących lubelszczyzny” zakończono przyjęciem rezolucji, w której zamieszczono pięknie brzmiące, a jednocześnie jakże pełne obłudy i kontrastujące z codzienną rzeczywistością słowa: „W Polsce Ludowej nie ma walki z religią, panuje pełna swoboda wierzeń religijnych i sumienia. Nikomu w Polsce nie zabrania się wierzyć w Boga, modlić się, chodzić do kościoła, chrzczyć dzieci, czcić obrazy święte, uczestniczyć w procesjach Bożego Ciała”. Autorzy rezolucji ostrzegali i grozili: „Ale swoboda wiary nie może być nadużywana do rozpętania zająć w rodzaju lubelskich, dla zamieniania tej wiary w narzędzie politycznej akcji rodzimego i obcego wstecznicstwa przeciwko

Polsce Ludowej. Zebrani domagają się kategorycznie od hierarchii kościelnej zaprzestania wichrzycielskiej roboty przeciwko państwu ludowemu i uregulowania stosunków z państwem na podstawie deklaracji rządowej. Zebrani wzywają rząd ludowy do przeprowadzenia jak najgruntowniejszego śledztwa przeciwko zakulisowemu inspiratorom zająć lubelskich i do pociągnięcia ich do odpowiedzialności.”<sup>19</sup>

Z wielką surowością pociągnięto do odpowiedzialności uczestników wydarzeń lubelskich, aresztując około 500 osób (dane urzędowe), z których około 50 postawiono przed sądem. Wśród aresztowanych byli dwaj wikariusze katedralni – ks. Władysław Forkiewicz i ks. Tadeusz Malec oraz dwaj kościelni i pomocnik organisty.<sup>20</sup> W odniesieniu do prowokacji, w czasie której zginęła przed katedrą Helena Rappczuk, takiego śledztwa nie przeprowadzono.

Na tle wydarzeń w katedrze lubelskiej pojawiły się informacje, że podobne zjawiska miały miejsce również w innych miejscowościach na terenie diecezji lubelskiej, a także diecezji sąsiednich.<sup>21</sup> Następstwem wydarzeń w Jastkowie było aresztowanie kościelnego Tadeusza Zarzeki i właściciela sklepu Bronisława Piecha.<sup>22</sup>

### Rozbijanie jedności Kościoła

„Strategia zmasowanego uderzenia”, przedłożona 19 lipca 1949 r. na posiedzeniu Sekretariatu KC PZPR, zyskała poparcie Bieruta i Bermiana, a 23 lipca 1949 została zatwierdzona przez Biuro Polityczne. Przyjętą strategię konsultowano ze Stalinem, w czasie wizyty Bieruta w Moskwie 1.VIII.1949 r. Stalin zwrócił przy tym uwagę na znaną powszechnie zasadę *divide et impera*: „Przy klerze nie zrobicie nic, dopóki nie dokonacie rozłamu na dwie odrębne i przeciwstawne sobie grupy, propaganda masowa to rzecz konieczna, ale samą propagandą nie zrobi się tego, co potrzeba ... bez rozłamu

<sup>19</sup> Tamże, s. 37-38.

<sup>20</sup> J. Ziółek, Agnieszka Przytuła: Represje wobec uczestników wydarzeń w Katedrze Lubelskiej w 1949 roku. s.11,29-30,41-42.

<sup>21</sup> IPN Lublin, 059/10 k. 77,79. Sprawozdanie miesięczne kierownika Sekcji V-tej Wydziału V-ego WUBP w Lublinie. Między innymi wymieniono: Chełm (8.VII), Rejowiec (9.VII), Łysolaże – gm. Jaszczów (11.VII.), Biskupice (12.VII), Jastków (17.VII), Piaski (18.VII), Mełgiew (23.VII).

<sup>22</sup> Wydarzenia w Jastkowie opisano w artykule: „Gdy zapłakała Matka Boża...”, Gazeta Jastkowska Nr 2(33) czerwiec 2009, s. 30-34.

<sup>14</sup> Z. Zieliński: Kościół w Polsce 1944-2002. s. 58.

<sup>15</sup> 10. III. 1945 zamordowano ks. Stanisława Zielińskiego w Kraśniku a 20.VIII.1948 ks. Jana Szczepańskiego w Brzeźnicy Bychawskiej. M. Peret: Materiały zgromadzone w ramach śledztw prowadzonych przez Okręgową Komisję Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – Instytutu Pamięci Narodowej w Lublinie. W: Aparat ucisku, dz. cyt. s. 131-136.

<sup>16</sup> Dominiczak, dz. cyt. s. 55-56.

<sup>17</sup> Dominiczak, dz. cyt. s. 38-39.

<sup>18</sup> K. Rudnicki: Cuda i objawienia w Polsce 1949-1986. s. 22-26